

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 374

Poznań, piątek dnia 14 sierpnia 1936

Rok 31

Katastrofalny pożar w żydowskiej fabryce w Łodzi

Z powodu zaniedbania przez właścicieli przepisów o bezpieczeństwie, wielu robotników odniosło poparzenia

Łódź. (Tel. wł.). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w fabryce Żyda Wolfa Frenkla, ul. 11 Listopada 98-100, wybuchł groźny pożar, którego ofiarą padło kilku robotników. Winę ponosi fabrykant żydowski, gdyż mimo ostrych zarządzeń, jakie wydano po pamiętnym pożarze w fabryce Winera, gdzie spłonęło 3-ch robotników, nie urządził otworów w ramach okiennych. Otwory były małe i w dodatku mocno odrutowane, wskutek czego robotnicy ratowali się ucieczką na dach, skąd następnie skakali na rozrzucone przez innych bele wełny, albo też wyratowani zostali przez strażaków. Poza tem dziedzinnie fabryczny, zawalony belami, nie był utrzymany rozporządzeniami władzy w przepisany porządek, co znacznie utrudniło akcję ratunkową. Ponadto straż pożarną zaalarmowano z opóźnieniem.

Gdy straż pożarna nadjechała, duży dwupiętrowy budynek długości około 60 m, stał w płomieniach i ogień zagrażał sąsiednim magazynom wojskowym, szczególnie zaś magazynom sąsiedniej fabryki Millega (ul. 11 Listopada 96). Straż zdołała zabezpieczyć wszystkie sąsiednie objekty, a nawet uratowała magazyny fabryki Frenkla, kotłownię i maszynię. Jedynie komin fabryczny zwalono, gdyż wobec starości i nadwątlenia przez żar groził runięciem.

Wskutek przekroczenia przepisów o bezpieczeństwie w razie ognia przez fabrykanta żydowskiego, siedmiu robotników, a mianowicie: Jan Bryszek (ul. Heleny 12), Aleksander Trojanowski (Srebrzyńska 7), Antoni Szevadkiewicz (Chłodna 8), Wiktor Sadłowski (Piaškowa 83), Józef Pisarek (Sikawska 4), Tomasz Pawełczyk i Stanisław Miernikowski odnieśli ciężkie oparzenia i okaleczenia. Wszystkich siedmiu przewieziono w karetkach pogotowia do szpitali.

Dalszych dziesięciu robotników, a mianowicie: Nowak, Jadwiga Krig, Irena Pregarowska, Biegański, Irena Biegańska, Lempiak, Fr. Gertz, Rusek, odniosło lżejsze obrażenia, względnie oparzenia. Ponadto w czasie ratowania zostali poparzeni dwaj strażacy, Kolasiński i Wencel. Obydwu odwieziono również do szpitala.

Zniszczony został całkowicie budynek fabryczny wraz z maszynami, przędzą i surowcem. Straty oblicza się na 200.000 zł. Maszyny i towar były ubezpieczone na 450 tysięcy zł w różnych towarzystwach.

Wstępne dochodzenia władz ustaliły, że pożar powstał na parterze na szarpacu i rozszerzył się szybko, tak, że z jęci na wyższych piętrach robotnicy zostali przez płomień odcięci i ratowali się ucieczką na dach, skąd

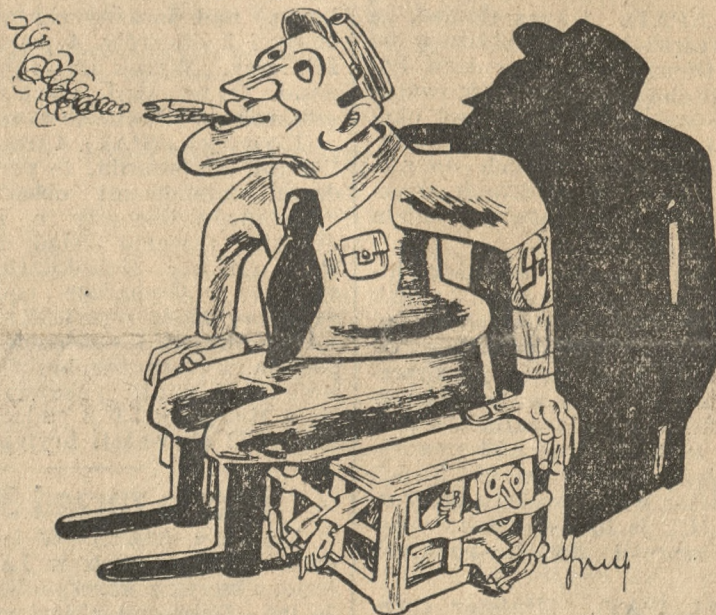
następnie skakali, odnosząc obrażenia. Wobec zadrutowania otworów parterowych w oknach, robotnicy nie mogli się wydostać wcześniej.

Wszczęte zostało badanie komisyjne, kto ponosi winę za tak liczne wy-

padki w ludziach, jak również w kierunku ustalenia przyczyny pożaru. Fabryka zatrudnia 60 ludzi, którzy wobec zniszczenia pozostaną bez pracy.

Jeden z poparzonych zmarł już w szpitalu, trzech walczy ze śmiercią.

Opozycja Gdańska



Opozycyjna prasa gdańska cieszy się specjalną opieką p. Greisera i może teraz gadać, co jej się podoba.

Gen. Gamelin Nieznanemu Żołnierzowi Polskiemu

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj w południe odbyło się uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez gen. Gamelina.

Okolo pomnika stanęła kompanja 30 p. strzelców z płk. Grzędzińskim na czele. W uroczystości wziął udział zastępca I. wiceministra spraw wojskowych gen. Regulski, zastępca dowódcy O. K. I gen. Bończa - Uzdowski, attaché wojskowy w Paryżu płk. Fydar, pełniący obowiązki kom. miasta ppłk. Turuk i wielu innych oficerów. Przybyła także kolonja francuska w Warszawie. Na chodnikach stanął tłum publiczności.

Gen. Gamelin przyjechał na plac w towarzystwie francuskiego attaché wojskowego gen. Darbona oraz majora Axentowicza i towarzyszących mu oficerów francuskich. Po przywitaniu się z obecnymi oficerami polskimi, gen. Gamelin skierował się w stronę kompanji. W tej chwili odezwały się dźwięki „Marsyljanki”, którą obecni

wysłuchali na baczność.

Następnie przy dźwiękach marsza generalskiego gen. Gamelin przeszedł przed frontem kompanji i pozdrowił ją w języku polskim słowem: „Czołem, kompanja”. Gromkie: „Czołem, panie generale” było odpowiedzią na te słowa.

Gen. Gamelin w towarzystwie gen. Darbona i oficerów złożył na grobie Nieznanego Żołnierza piękny wieńiec z białych i czerwonych róż, przepasany wstęgami o barwach narodowych francuskich. Na wstęgach widniał napis: „General Gamelin Nieznanemu Żołnierzowi Polskiemu”.

W chwili składania wieńca grano hymn narodowy. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej, generał odjechał. W południe podejmował generała Gamelina minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki śniadaniem w Hotelu Bristol. Wieczorem w ambasadzie francuskiej odbył się obiad, poczem nastąpił raut. (w)

Rewizyty i przyjęcia

Warszawa. (PAT). Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, minister spr. zagr. J. Beck i szef sztabu głównego gen. Stachiewicz rewizytowali w ciągu dnia wczorajsze go gen. Gamelina.

W godz. południowych minister spr. wojskowych Kasprzycki podejmował gen. Gamelina śniadaniem, w którym oprócz wojskowych wzięli również udział minister spr. zagr. J. Beck i ambasador Francji p. Noel.

Wieczorem ambasador Francji Noel wydał na cześć gen. Gamelina obiad, po którym w salonach ambasady francuskiej odbył się raut.

Echa wizyty gen. Gamelina w prasie niemieckiej

Berlin. (PAT). Prasa niemiecka w dalszym ciągu komentuje wizytę gen. Gamelina w Polsce. W komentarzach prasy wybija się na pierwszy plan podkreślenie, że wizyta ta nie oznacza zmiany polityki polskiej.

Cytując w streszczeniu artykuły prasy polskiej, dzienniki niemieckie podkreślają, że „kontakt między sztabami armji polskiej i francuskiej jest zjawiskiem stałym i nie może być mowy o zmianie zasadniczych linii politycznych”.

Gdańsk. (PAT). Narodowo-socjalistyczny „Danziger Vorposten”, stwierdza, że wizyta gen. Gamelina w Polsce jest czemś więcej, niż wizytą kurtuazyjną. Byłoby też rzeczą niewłaściwą uważać ją jako czcą demonstrację. Dla polityki niemieckiej wizyta gen. Gamelina w żadnym razie nie może być powodem do zaniepokojenia. Zdaniem Niemiec właściwa polityka pokojowa opierać się powinna na paktach dwustronnych. Jeżeli Polska i Francja podkreślają wzajemnie swe przyjazne dążenia, odpowiada to w zupełności współpracy polsko-niemieckiej w dziedzinie polityki europejskiej. W podstawie rzeczowych rozważań. Trwa ona już przeszło 2 lata, przynosząc pożytek obu partnerom. Wobec tego pozostanie ona trwałą częścią składową polityki zagranicznej Polski i Niemiec.

Bilans handlu zagranicznego

Warszawa. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska, według tymczasowych danych Głównego Urzędu Statystycznego, przedstawia się, jak następuje: Przywóz 263,654 ton wartości 82,454,000 zł; wywóz 1.028.700 ton wartości 84,051,000 zł. Saldo dodatnie w miesiącu lipcu wynosi 1.597,000 zł.

W porównaniu do miesiąca czerwca b. r. zwiększył się wywóz o 13,707.000 zł, przywóz zaś zwiększył się o 20.492.000 zł. Zwiększył się głównie wywóz masy, węgla, trzody chlewnej, jaj, nawozów, wyrobów drzew. i bekonów, natomiast zmniejszył się wywóz jęczmienia, papierówki, przędzy wełnianej, żelaza i stali. Zwiększył się przywóz tytoniu i wyrobów tytoniowych, skór futrzanych bawełny, śledzi.

Cała Wielkopolska weźmie udział

w manifestacyjnym zjeździe antykomunistycznym
Stronnictwa Narodowego w dniu 15 bm. w Poznaniu.

Z CHWILI

„Dziennik Poznański“ zwraca uwagę na niemoralne często praktyki adwokatów-Zydów, które między innymi spowodowały, że komisja dyscyplinarna Naczelnej Rady Adwokackiej skreśliła z listy adwokatów trzech Zydów: Zehngobota, Rosenblatta i Freiera. Jaki stąd wniosek? — pyta „Dziennik“ i tak odpowiada:

„Chyba tylko jeden! Od wielu lat rozlegają się głosy o numerus clausus dla Zydów w adwokaturze. Sądźmy, że czas ostatni, aby głosy te przybrały realne kształty.

„Przyłączamy się bez wahania do głosów tych adwokatów, zwłaszcza z Krakowa, Lublina i Lwowa, którzy od wielu lat walczą z naporem żydostwa do zawodu adwokackiego. Nie możemy się pod żadnym pozorem zgodzić na to, żeby Żydzi mieli trwonić ten wielki kapitał zaufania, który adwokatura polska zdołała sobie zaskarżyć w całym społeczeństwie.“

Stwierdzamy ten głos organu konserwatywno-„sanacyjnego“ z całą radością. Jest on nowym dowodem, że ideologia narodowa wpływami swymi w sprawie żydowskiej sięga i tam niejednokrotnie, gdzie się ją pozatem zwalcza.

Nadmieniamy tylko, że przeciwko Żydom w adwokaturze oświadcza się tak samo palestrą ziem zachodnich.

*

Prasa niemiecka podkreśla z zadowoleniem fakt, że wiceminister Szembek był w obecności ambasadora Lipskiego u kanclerza Hitlera.

Widoczne jest, że zadowolenie to prasy niemieckiej tłumaczy się tym — zbiegiem okoliczności, że wiceminister Szembek rozmawiał z kanclerzem Hitlerem, gdy minister Beck przyjmował generała Gamelina.

*

Dyrektor gabinetu ministra Becka wyjaśnia w komunikacie, że p. Beck nie należy w Juracie willi.

Guatemala nie chce „wschodnich“ kupców

Warszawa. (Tel. wł.) Za pośrednictwem generalnego konsula Guatemali w Gdańsku nadeszła wiadomość, że wskutek rozporządzenia prezydenta zabroniono w Guatemali handlu i przemysłu kupcom i przemysłowcom tureckim, arabskim, palestyńskim, armeńskim, egipskim, perskim, syryjskim, libańskim, afgańskim, indyjskim i polskim. Zarządzenie to będzie przedmiotem interwencji ze strony rządu polskiego. (Dyskryminację guatemalską zawdzięczamy niewątpliwie „naszym“ kupcom, tj. Żydom. — Red.)

Ze stosunków w Meksyku

Buenos Aires. (PAT.) Donoszą z Meksyku, że w liście otwartym na łamach dziennika „El Hombre libre“, arcybiskup diecezji Durango ks. Jose Marja Gonzalez opublikował protest przeciwko rozstrzelaniu bez sądu 3-ich księży i jednej osoby cywilnej przez żołnierzy związkowych. Arcybiskup domaga się przykładowego ukarania winowajców.

Program zjazdu okręgowego Stronnictwa Narodowego

w sobotę, dnia 15 b. m. w Poznaniu

Godz. 7 — zbiórka kół S. N. na boisku „Sokoła“.

Godz. 10 — wymarsz uczestników zjazdu — członków S. N. ulicami: Wały Królowej Jadwigi, Wały Jagiellońskie, Fr. Ratajczaka, Plac Drwęskiego, Most Dworcowy, Marsz. Focha do hali ciężkiego przemysłu na Targach Poznańskich.

Godz. 11 — Msza św. w hali ciężkiego przemysłu (Mszę św. odprawi ks. prob. Nowakowski, kazanie wygłosi ks. prałat J. Prądkowski).

Godz. 12 — pochód przez miasto ulicami: Marsz. Focha, al. Marsz. Piłsudskiego, św. Marcina, Strzelecką — na boisko „Sokoła“.

Godz. 13 min. 30 — publiczne zebranie zjazdowe na boisku „Sokoła“ z następującym porządkiem: 1) raport, 2) przegląd, 3) odśpiewanie „Pieśni bojowej“, 4) zagajenie zebrania przez zast. prezesa okręgowego S. N. i kier. organizacyjnego dr. T. Wróbla, 5) hymn narodowy, 6) apel poległych w walce o Wielką Polskę, 7) modlitwa o Wielką Polskę, 8) przemówienie dr. Stanisława Celichowskiego n. t.

„Komunizm a Naród Polski“, 9) deklamacja, 10) przemówienie red. Edwarda Piszczka z Gdyni n. t. „Sprawa Gdańska“, 11) przemówienie sekretarza zarządu głównego S. N. mgr. Stefana Niebudka: „Nasza walka o wielkość Narodu“, 12) odczytanie i uchwalenie rezolucji, 13) Hymn Młodych, 14) wspólne odśpiewanie „Roty“, 15) zamknięcie.

Po zebraniu zjazdowym gry i zabawy towarzyskie oraz biwak dla zamiejscowych członków S. N.

Godz. 21 — zabawa urządzona przez koło S. N. Poznań — Śródmieście w sali p. Heyduckiego przy ul. Masztalarskiej 8a.

Dojazd na zebranie publiczne tramwajem nr. 3 do Bramy Dębińskiej.

Przedsprzedaż biletów dla publiczności (nieczłonków S. N.), uprawniających do wstępu na zebranie publiczne w cenie 20 gr. (wstęp na boisko) i 1 zł (miejsce na trybunie) w piątek od godziny 13—20 w lokalu Stron. Narod. przy ul. św. Marcina 65, w podw., I p., prawo, oraz w sobotę od godz. 8—12 w lokalu Str. Nar. i od godz. 10 w kasach przy wejściu na boisko „Sokoła“.

Z hiszpańskiej wojny domowej

Położenie nadal niewyjaśnione — Strony walczące rozstrzelują jeńców

Paryż. (PAT.) Havas donosi, że powstańcy coraz bardziej zbliżają się do Irunu. Ofensywa w kierunku Pasaes jest drobniogowo przygotowana. Samoloty powstańcze krążą nad okolicą. Dowództwo sił rządowych postanowiło rozlokować wziętych do niewoli powstańców w punktach szczególnie zagrożonych bombardowaniem przez awiację powstańczą.

Paryż. (PAT.) Z pogranicza hiszpańskiego donoszą o starciu wojsk rządowych z powstańcami wczoraj pod m. Villabona (15 km na południe od Tolosy). Straty z obu stron są znaczne. Po kilkugodzinnej walce ofensywa powstańców została zahamowana. Powstańcy zdobyli samochód opancerzony; spośród 8 ludzi załogi dwóch zginęło podczas walki, sześciu zaś rozstrzelano. „Milicja ludowa“ rozstrzelała tytułem represji dwóch bogatych kupców.

Madryt. (PAT.) Minister sprawiedliwości opublikował dekret, „rozwijający tytułem zarządzenia prewencyjnego wszystkie instytucje zakonne i stowarzyszenia religijne, które w jakiegokolwiek formie brałyby udział w obecnym ruchu powstańczym“.

Minister sprawiedliwości usunął ze stanowisk szereg profesorów uniwersytetu w Salamance, m. i. Gil Roblesa.

Tanger. (PAT.) W Larache dokonano próby rewolty wśród wojsk powstańczych w czasie bombardowania miasta przez flotę rządu madryckiego.

kiego. Sąd doraźny skazał na karę śmierci 2 oficerów, 4 podoficerów i 6 żołnierzy. Wyrok natychmiast wykonano. Do poważniejszych zajść nie doszło, rokosz stłumiono w zarodku.

London. (PAT.) Otrzymało tu oficjalne doniesienia, że pomiędzy władzami wojskowymi obsadzonej przez powstańców Grenady a rządem madryckim zawarto układ, dotyczący ewakuacji na samolotach znajdujących się w Grenadzie cudzoziemców. Samoloty mają wywieźć około 200 osób do Sewilli. Ewakuacja już się rozpoczęła. Dotychczas brytyjskie okręty wojenne i statki pasażerskie wywoziły z Hiszpanji 3.078 cudzoziemców, w tem 1.472 obywateli brytyjskich.

Poczta przed 30 lat

La Paz. (PAT.) W jednym z oddziałów pocztowych w La Paz odnaleziono worek z korespondencją z przed 30 lat. Dziwnym zbiegiem okoliczności w worku tym mieściła się korespondencja boliwijskiego sądu najwyższego.

Skutki suszy w Kanadzie

Montreal. (PAT.) Rząd dominialny w Ottawie został zawiadomiony przez rząd prowincji Alberta, że skutkiem braku paszy, spowodowanego suszą, pół miliona sztuk bydła trzeba przewieźć do innych okolic lub pozabijać. Wobec tego, że bydło grozi pomór, w wielu okolicach już zaczęto je masowo zabijać.

Lud sam buduje szkoły

Warszawa. (Tel. wł.) Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości, że wsie opodatkowują się dobrowolnie w gotówce i robociznie na rzecz odbudowy szkół powszechnych. Ostatnio 8 gromad na terenie powiatu czortkowskiego w Małopolsce podjęło budowę szkoły. Mieszkańcy gromad zadeklarowali na okres trzech lat dobrowolną pomoc finansową na budowę szkoły w wysokości 1—2 zł rocznie. Ponadto zobowiązali się do bezpłatnej robocizny osobistej i zaprzęgu przy budowie szkoły. (w)

Śmierć na dachu wagonu

Tczew. (Tel. wł.) W środę rano o godz. 4,30 patrolujący szlak kolejowy Tczew-Pelplin droźnik kolejowy w odległości 180 m od stacji kolejowej Lubkowy pod Tczewem znalazł pomiędzy torami zwłoki nieznanego, nędznie ubranego mężczyzny w wieku 25 do 30 lat, który miał w straszny sposób rozbitą głowę i twarz.

Przybyła na miejsce z Tczewa komisja sądowo - lekarska nie zdołała ustalić nazwiska denata. Przypuszczać należy, że denat nie mając pieniędzy na kupno biletu kolejowego wsiadł do nocnego pociągu towarowego bez biletu i ukrył się na dachu wagonu. W chwili przejazdu pociągu pod wiaduktem kolejowym „ślepy pasażer“ uderzył się głową o wiązanie wiaduktu kolejowego, rozbijając sobie głowę.

Tragiczny wypadek motocyklowy

Leszno. (Tel. wł.) Wczoraj o g. 19,30 na szosie w pobliżu Rydzyny wydarzył się tragiczny wypadek motocyklowy, którego ofiarą padli uczestnicy turnieju tenisowego, urządzonego w Lesznie przez klub sportowy „Polonia“, pp. Ekiert z Rawicza i H. Bitter z Żołędnic. Motocykl, u którego podczas jazdy pękł łańcuch, podskoczył gwałtownie, zrzucając obydwu pasażerów i przygniatając ich swym ciężarem. P. Ekiert odniósł złamanie podstawy czaszki, zaś kierowca i właściciel motocyklu, p. H. Bitter doznał cięższych obrażeń. Nieszczęśliwych znalazł przejeżdżający samochodem p. S. Wuluński, który, po doraźnej pomocy dr. Pruszyńskiego, odwiózł ofiary wypadku do szpitala. Stan ciężko rannego p. Ekierta jest beznadziejny. (l. h.)

Wielka katastrofa autobusowa

Praga. (Tel. wł.) Wielka katastrofa autobusowa wydarzyła się w środę wieczorem na Morawach. Autobus przepełniony pasażerami i przeładowany towarami zaczął nagle na stromej szosie w pobliżu miejscowości Rychalnice w powiecie Mistek sunąć w szalonym tempie. Szofer, który zatrzymał poprzecznie motor, stracił panowanie nad wozem, który w pewnej chwili wpadł do rowu, gdzie przewrócił się, grzebiąc pod sobą wszystkich pasażerów, handlarzy i handlarki, zdążających na targ.

Z pod rozbitego autobusu wydobyto 9 zwłok. Dwie osoby ciężko ranne zmarły w drodze do szpitala. Pozostałe cztery osoby odniosły ciężkie obrażenia i odstawione zostały do szpitala

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Dokończenie).

152)

Hetman Jego Mość na jej widok odrazu stracił głowę. Nawet nie zdolał pokryć w sobie niewymownego olśnienia. Ledwie wybelkotał zwięzłą orację, której go nauczył Prokurator Pomperda. Na uczcie, którą go wielmożnie uczczono, siedział chmurny i markotny. Rzadko podnosił do ust czarę z przednim, sapieżynskim miodem. Zżymał się gniewnie, gdy nad miarę podchmielił sobie moskiewscy wojewodowie. Panu Staroście odpowiadał jeno półgębkiem. Z jego mrukliwej mowy i niechętnych spojrzeń dorozumiała się snadnie Carowa Maryna, że nietylko Pana Zborowskiego ugryzł giez zazdrości. Jakkolwiek bardzo zapraszała, nie chciał pozostać dłużej w gościnie Książę Rożyński. Zaraz po bankiecie odjechał, uwożąc ze sobą w skrzypliwiej kolasie Pana Wojewodę. On jeden zatroskał się o swego

chorego zięcia.

Do obozu tuszyńskiego przyjechali pod sam wieczór. Śród zwiędzionych jak złote runo obłoków jeszcze pałało świetnie zachodzące słońce. Książę Rożyński odprowadził Pana Wojewodę do carskiego namiotu. Alie pożegnał go u wejścia, nie chcąc być zawadą w pufnej rozmowie między teściem i zięciem. Straż kozacka śpiesznie rozplotła swe skrzyżowane spisy na jego hetmańskie skinienie. W płóciennym przedsiönku nie zastał Pan Wojewoda czerechy bojarów i dworjan, których czolobitni się spodziewał. Przyjął go tylko zawsze wystraszony famulus Królikowski. Nie mruknawszy ani słowa, wpuścił go do sypialni swojego pana.

Frant siedział na Brudnej pierzynie barłogu, otulony w pomięty szarafan, bardzo podobny do żydowskiego chałatu. W krętej, rozczochranej czuprynie miał pełno pierza. Z tchórzliwym zaniepokojeniem lypały jego zaspane ślepia. Lubo już pozostawał z Panem Wojewodą w skrytem porozumieniu, to jednak z jego miny znać było, że chętnie byłby umknął przed nim chociażby pod swe polowe łóżko.

Pan Wojewoda nie pozdrowił go

wcale imieniem Chrystusowem, jak miał w zwyczaju. Chrząknął i rozjeździł się uważnie w mrocznej, smrodliwej komorze, już oświetlonej łojowym kagankiem. Zrazu skrzywił się z niesmakiem, lecz wnet poweselał. Przystąpił do franta, pochylił się ciężko, wsparł obie dłonie na udach powyżej swych kolan, poczem zajrzał mu pod skudloną czuprynę.

— To Waść taki? — zaśmiał się z dobrotniawą odrazą.

Frant skulił się w pierwszej chwili. Jednak pomiarkowawszy, że nic mu nie grozi, znów wyprostował się nieco.

— Nu, jaki ja mam być? — zaszargotał niepewnie.

— Pi! Taki mezzo uomo — usłyszał niepochebłą odpowiedź.

Car Jego Mość poczochnął się gnusnie za uchem, zatonął głębiej w pierzynie i spytał:

— Co to znaczy, proszę Pana Wojewody?

— To znaczy, że jesteś grubą bestją. Ale nie wadzi... Jeszcze wyprowadzę cię na człowieka — bez ogródek palnął Pan Wojewoda i laskawie uszczypnął go w ucho.

Tym razem obaj równocześnie zajrzeli sobie w oczy i naraz zarehotali

halaśliwie. Frant poważyl się ucałować pulchną rękę Pana Wojewody, który raczył usiąść obok niego na barłogu. Bez dalszych ceregieli jęli szeptać do siebie jak ludzie, którzy mają mało czasu. Oglądali się co chwila, chociaż w pobliżu nie było nikogo...

Nie skończyło się na tej jednej pogawędce. Pan Wojewoda jeszcze kilkakrotnie odwiedzał nibyto chorego franta, spędzając z nim na osobności długie godziny. Wszelako nie uznał go odrazu za swojego zięcia. Przy ludziach tytułował go ceremonjalnie i zmrużonymi oczyma trzymał od siebie zdaleka. Panowie rotmistrze, którzy obu mieli w swoich rękach, sztydził, że ostabiony wzrok utrudnia mu poznanie cudownie odzyskanego zięcia. Uczciwi gorszyli się, że wdął się z nim w targi. Zaś wszyscy powiadali, że przedmiotem tych targów miała być Carowa Maryna, która jawnie stroniła od Cara Jego Mości i wołała nie opuszczać bezpiecznego obozu męznego i szczęśliwego Pana Jana Piotra Sapiehy.

Rozwidniło się jej życie. Uwierzyła, że znalazła w nim człowieka, którego szukała.

KONIEC



TEATR NOWY wystawił komedię R. Bracco p. t. „Cierpkie owoce”. Wystąpił w niej gościnnie, jako reżyser oraz w jednej z ról głównych od dłuższego czasu niewidziany, popularny artysta sceny poznańskiej p. Janusz Nowacki. Na premierze zbierali oklaski pp. Koronkiewiczówna, Michalska, Kaden i nowy na tej scenie aktor p. K. Wichnierz. Do bliższego omówienia sztuki jeszcze powrócimy. Dodać tylko trzeba, że jest to już jedna z ostatnich premier kończąca się sezonem. Na nowy sezon kierownictwo Teatru Nowego obejmą: p. J. Lubicz - Lisowski, były Redutowiec, jako dyrektor artystyczny i p. St. Brem — z Teatru Powszechnego w Warszawie — jako dyrektor administracyjny. (tk)

Dla „słomianych wdowców”

Wyprawiwszy rodziny na letniska, „słomiani wdowcy” w samotności nudzą się i tęsknią. Aby biedakom tęsknotę jakoś umilić i nudę rozzerwać, przygotował zespół rewjowy na scenie letniej w „Adrii” specjalny dla „słomianych wdowców” program p. tyt. „Słomiani wdowcy — łącznie się!” — Program jest bardzo urozmaicony i wesoły, tak, że w ciągu dwóch godzin zapomina się o nudzie. Począwszy od skeczu „Imieniny” — w którym czuła żona (E. Osten) przy okazji zakupu imienninowego krawatu dla męża, nie zapomina o własnych zakupach — bawimy się wesoło lekkimi piosenkami i humorystycznymi scenkami. Udały się p. Osten zabawne piosenki „Panie Michale... ale...” i „Pelargonje”. — „Wyszła” komiczna rozmowa telefoniczna pt. „Sek” w wykonaniu S. Laskowskiego i J. Andrzejewskiego, oraz „ilustrowana rozprawa sądowa” p. t. „Dziedzicbudka”. P. Runowiecka, jak zwykle, czaruje wdziękiem w piosenkach („Tak mi wesoło”) i w skeczach. Wysoki poziom akrobatycznej choreografii demonstrują, szczególnie w tańcu pt. „Rewolucja”, świetni tancerze, pp. Bargielska i Moran. P. Iżykowski śpiewa kilka nowych i, na żądanie publiczności, powtarza spopularyzowane już piosenki ze swego repertuaru. Dużo werwy i temperamentu wnosi do brzo stańczyk zespół girlsów. P. Mąkowski wyrabia się coraz bardziej, jako konferensjer; jeden dowcip — o robotnikach, niosących helkę — „wyszli” mu nawet zupełnie bez zarzutu. Dobry półfinał, dający tytuł całej rewji, i bardzo efektownie pomyślany finał pt. „Noc jest poto, żeby spać!” — (też „coś” dla słomianych wdowców) są dobrymi końcowymi akcentami obu części programu. P. W. Gawęcki przygotował ładne i pomysłowe dekoracje — szczególnie do marynarskiego tańca girlsów. W przerwie odbywają się przygodne popisy amatorów, które wnoszą też nieraz dużo humoru. (tk)

Karabin maszynowy w żydowskim domu

Ostrowiec. (T. wł.). W ubiegłym tygodniu w dzielnicy żydowskiej na ulicy Kościelnej w Ostrowcu w jednym z domów wybuchł pożar. Przybyła straż pożarna pożar stłumiła. Na strychu płonącego domu znaleziono karabin maszynowy, kilka karabinów ręcznych, części do karabinów i amunicję.

Policja broń i amunicję zabrała i wszczęła energiczne śledztwo. Jest to nie pierwszy wypadek wykrycia broni w żydowskich domach. Przed tygodniem donosiliśmy o podobnym pożarze żydowskiego domu w Ostrowcu, gdzie eksplodował materiał wybuchowy. Wypadki te świadczą o przygotowaniu akcji wywrotowej przez Żydów.

wają się rozwiane, białe i czerwone żołnierskie płaszczki. Takich i podobnych, zostawiających niezapomniane wrażenie, obrazków, jest w filmie więcej. Dobra gra artystów — z Mary Hopkins w roli tytułowej na czele — uzupełnia artystyczną wartość filmu. Trzeba go polecić wszystkim kinomanom. W nadprogramie — tygodnik PAT-a (ver).

Film nagrodzony 16 medalami

W kinie „Apollo” odbędzie się dziś premiera filmu p. t. „Oskarżam Cię, Matko”. Jest to czołowy film francuski, który otrzymał złote medale w 16 krajach świata za swe śmiałe i realistyczne ujęcie tematu. „Oskarżam Cię Matko” porusza palące zagadnienie bezdomnej, pozabawionej opieki młodzieży.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. 8. 1936 r.

Dewizy:			
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,58	89,76	89,40
Berlin		213,98	212,92
Gdańsk		100,20	99,80
Holandja	360,70	361,42	359,98
Kopenhaga	119,30	119,59	119,01
Londyn	26,72	26,79	26,65
Nowy Jork czek	5,31 1/2	5,32 1/2	5,30 1/2
Nowy Jork kabel	5,31 5/8	5,32 7/8	5,30 3/8
Oslo		134,53	133,87
Paryż	35,00	35,07	34,93
Praga	21,96	22,00	21,92
Sztokholm	137,75	137,08	137,42
Szwajcaria	173,28	173,62	172,94
Wiedeń		99,20	98,80
Włochy		42,—	41,80
Helsinki		11,81	11,75
Mantreal		5,31 1/2	5,28 1/2

Tendencja niejednolita.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi Belg.	89,76	89,33
Dolary amer.	5,32 1/2	5,29 1/2
Dolary kanad.	5,31	5,28
Florency hol.	361,42	359,70
Franki frane.	35,07	34,91
Franki szwajc.	173,62	172,78
Fumty ang.	26,79	26,63
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	20,10	19,70
Korony duńskie	119,59	118,75
Korony norweskie	134,53	133,55
Korony szwedzkie	138,08	137,10
Liry włoskie	36,50	34,50
Marki fińskie	11,80	11,60
Marki niemieckie	140,—	136,—
Marki niem. srebrne	150,—	145,—
Szylingi austrj.	99,—	98,—

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. inwestyc. I em.	64,50
3% poz. inwestyc. II em.	63,—
serje nienotowane	74,50
6% poz. dolarowa	63,—
4% poz. premj. dol.	47,50
7% poz. stabilizacyjna	48,50
w drobnych	49,50
4 1/2% listy zastaw. ziemskie s. 5.	45,25

Tendencja dla pożyczek i listów mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	97,—
W. T. K. Węgla	14,50
Lilpop	12,75
Starachowice	33,50
Haberbusch	39,50

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr

DZIŚ w piątek, **DZIŚ** 14 sierpnia **DZIŚ**

nieodwołalnie poraz ostatni najnowszy wielki film wytwórni „Radio-Film”

MAM 19 LAT

W rolach głównych: **Katarzyna Hepburn - Fred Mc Murray**

Śmiech i łzy złożyły się na stworzenie tego przepięknego dramatu młodej dziewczyny.

JUTRO

w sobotę, 15 sierpnia b. r. dawno oczekiwana premiera monumentalnego filmu wytw. „Universal” zrealizowanego przez niezapomnianego twórcę filmu „Karawana” — **JAMESA CRUZE** — wielkiej epopei filmowej p. t.

Generał Sutter

W rolach głównych: **Edward Arnold - Binnie Barnes**

Zainteresow. nie jutrzejszą premierą ogromną!!!

p. 2692

obejrzenia mięsa i stwierdzenia, czy towar jest opatrzony stemplami lekarza weterynarii. Gdy posterunkowy zwrócił uwagę, że stan sanitarny sklepu pozostawia bardzo wiele do życzenia, Kutnicki porwał za topór i rzucił się na posterunkowego, a brat Sruła Abram chwycił za 10-kilowy odważnik.

Policjant powstrzymał zapal obu Kutnickich, wyjmując rewolwer. Równocześnie posterunkowy zaalarmował gwizdkiem innych policjantów. Wojsowniczych braci rozbrojono i oddano do dyspozycji sędziego śledczego. Czekają ich sprawa o usiłowanie zabójstwa policjanta.

Dziś koncert

Orkiestra Symfoniczna gra dziś w Ogródzie Zoologicznym pod dyrekcją kapelmistrza Wiktora Buchwalda. Początek o godz. 5 po południu. Program: Litof — uwertura „Robespierre”; Puccini — fantazja z op. „Madame Butterfly”; Saint-Saens — „Danse macabre”; Zeller — walc z op. „Szytgar”; Fahrbach — „Capstryk humorystyczny”; Heuberger x uwertura z op. „Bal w operze”; Kreisler — „Liebesleid”; Raff — „Cavatina”; Waldteufel — walc „España”; Sousa — marsz „El Capitan”.

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis” wyświetla film pt. „Betty Sharp”. Letniego widza kinowego „zatyka” poprostu ze zdumienia, że w ogórkowym sezonie zjawia się nagle na ekranie taki rarytas. Mniejsza o treść, która jest zaczerpnięta z powieści Thackeraya i przenosi widza w ciekawy okres, w malowniczą epokę napoleońską, która przedstawia awanturnicze dzieje bardzo interesującej osóbkę. Film ten jest przykładem, jak z dzieła literackiego można stworzyć nowe dzieło, filmowe, wydobywając zeń całkiem nowe wartości. Ale też przeróbka tą zajął się majster wysokiej rangi, reżyser Rouben Mamouljan. Warto, żeby nasi reżyserzy, którzy mają słabość do przeróbek literackich, uczyli się na tym przykładzie. Film „Betty Sharp” jest cały kolorowy. Widzieliśmy już kilka kolorowych filmów, w nichem mu pod względem technicznym nie ustępujących. Ale dopiero tutaj widzimy, że kolor jest nowym czynnikiem artystycznym w filmie, tu dopiero efekty kolorystyczne wyzyskane są dla użyczenia artystycznego wrażenia. Warto zobaczyć filmowaną zgóry scenę pobudki przed bitwą, gdzie pod latarnią przesu-

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj trwała w Polsce pogoda o zachmurzeniu naogół dużym, z drobnymi gdzieniedzie opadami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 15 stopni w Kielcach, 17 st. w Katowicach i Tarnobrzegu, 18 st. w Poznaniu i Pińsku, 19 st. w Gdyni i Krakowie, 20 st. w Warszawie i Przemyślu, 21 st. w Wilnie i Tarnopolu, 22 st. w Grudziądzu i Lucku, 23 st. w Zaleszczykach i Pohulance, 24 st. w Suwałkach.

Przepowiednia pogody na dziś: Naogół pochmurno z zanikającymi deszczami, rano mgliście. Dość ciepło. Slabe wiatry, przeważnie południowo-zachodnie. — Na północnym wschodzie kraju lekka skłonność do burz.

Żydzi zamierzali zabić policjanta

Warszawa. (Tel. wł.). Do janki Sruła Kutnickiego w Otwocku (Kulpiecka 27) przyszedł policjant w celu

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

<p>4. DCMY - PARCELE</p> <p>Kamienicę kupię, gotówka 40.000 Bezpośrednie oferty Kurjer Poznański zdg 77 596</p> <p>Okazja wjeżdżając sprzedam zaraz komfortowa kamienicę. Wpłata 200 000,— Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 452</p> <p>Kamienicę komfortowa, wspaniały narożnik, dochód 20.000 gotówka ośmiokrotny czynsz sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 698</p> <p>Kamienicę centrum, składami, 2, 3, 4 pokojowe mieszkanie z łazienkami — sprzedam spowodu wyjazdu za 100.000,— Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 414</p>	<p>7. SPRZEDAŻE</p> <p>Toruń Posiadłość przemysłowa, stosowna na tartak, kino, fabrykę chemiczną itd. tania do sprzedania. Położenie w centrum przedmieścia przy tramwaju i dworcu. Dla nabwy 5 pokojowe mieszkanie wolne T. Rzymkowski, ul. Kościuski 55 zdg 77 369</p> <p>Torby szkolne od 1,40; teczki od 0,75 Tomsza, Woźna 18 — Hurt — Detal. nr 15 708</p> <p>Motor 30 P. S. „Diesel”, fabr. „Hille Drezno”, na rope po gruntownej reperacji, gotowy do użytku na sorządach. Zgłoszenia Kurjer Poznański nr 16 211</p>	<p>Dywan ręcznie wiązany sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 391</p> <p>Rzeźniczkie kuter, wół, szpryca, motor elektryczny, razem, pojedynczo tania Adres Kurjer Pozn. zdg 77 655</p> <p>Dom ogród, 5 roli bez długu, okolica Szamotuły nad szosą, odgrawieź znaczek. Oferty Oredownik, Poznań zdg 77 349</p> <p>15. POKOJE UMEBL.</p> <p>Przyjezdny najtaniej, Kolejacki 5—3 (Nowy Rynek) nocny dzwonek, dr 2574</p> <p>23. ROZMAITE</p> <p>Ekspresdruk Grudnia 5 drukuje najtaniej, najspieszniej. dr 1307</p>	<p>23. SZUKA POSADY</p> <p>Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych</p> <p>a) Służba domowa</p> <p>Wiejska starsza gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 696</p> <p>Dziewczyna poszukuje posadę z 8-letnim chłopczykiem. Pościel własna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 992</p> <p>Osoba inteligentna w średnim wieku szuka gospodyn do samotnej osoby względnie wdowca. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 153</p> <p>Sierota z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 540</p>	<p>b) Inni</p> <p>Bufetowa dzIELna, inteligentna poszukuje posady. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 409</p> <p>Biuralistka z praktyką, znajomością niemieckiego pisania na maszynie poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdg 77 423</p> <p>Maturzystka pomoc w lekcjach, muzyka, za pokój. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 207</p> <p>Przedstawiciel poważnej fabryki świec przyjmie dodatkowe zastępstwo z branży kolonialnej lub drogerijnej. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 490</p> <p>Panienka ze szcymem do dzieci lub składu szuka posady od 1. 9. G. Maniewska, Pamiątkowo, pow. Oborniki, zdg 77 358</p>	<p>27. WOLNE POSADY</p> <p>Panienka wszechstronnie obeznana z branżą owocową potrzebna zaraz. — Wielka 8, m. 4. zdg 77 877</p> <p>29. ROZRYWKA</p> <p>Do niedzieli nieodwołalnie</p> <p>Eugenjusz Bodo Rekordowy entuzjazm</p> <p>„Jaśnie Pan sofer” Polska arcykomedia</p> <p>Kinoteatr „Sfinks” d 3 691</p> <p>„Kapelusz” modnie przefasonowany odświętzone, zastąpi nowy, Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia Kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 73 851</p>
---	--	--	---	---	---

Co futro == to Edmund Rychter == co palto == to Edmund Rychter == co ubranie == to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przekładów w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149.

Jedynie Chmielewski wygrał

Polus i Sobkowiak odpadli w ćwierćfinale

Berlin. (Tel. wł.) W czwartek po południu odbyło się dalszych 17 spotkań. Z Polaków walczył jedynie Polus, który natknął się na mistrza Południowej Ameryki Casanovasa (Arg), który na 100 stoczonych walk, przegrał zaledwie 4 (1) i nie rozstrzygnął 6. Po ciekawej walce, w której stroną atakującą był Argentyńczyk, Polus przegrał na punkty. Filipińczyk Padilla, który wyeliminował Kajnarę i Schmedesa, uległ Węgrowi Harangemu, a Urugwajczyk Feans, zwycięzca Piłata, przegrał w drugim starciu przez k. o.

Wieczorem walczył Sobkowiak i Chmielewski. Poznańczyk natknął się na silnego Amerykanina. Przeważając przez pierwsze starcie, przy wyrównanym drugim, nie miał już sił na ostatnie, które zdecydowało o nieznacznej porażce. Również Chmielewski natknął się na przedstawiciela USA, o głowę wyższego Clarka. Świetnie dysponowany Łódzianin, szczególnie w trzecim starciu górował nad przeciwnikiem i zapewnił sobie zdecydowane zwycięstwo na punkty.

Waga musza: Kaiser (N) pokonał Tricánico (Ur), Carlomagno (Arg) — Passmore'a (P. A.), Laurie (USA) — Sobkowiaka (P), Matta (Wł) — de Grysa (Belg). W półfinale walczył: Kaiser — Carlomagno, oraz Laurie — Matta.

Waga kogucia: Sergio (Wł) — Cornelisa (Belg), Cederberg (Szw) — Hashio-ka (J), Otiz (Meks) — Hannana (PA), Wil-

son (USA) — Laracabala (Fil) przez k. o. w pierwszym starciu. W półfinalach walczył: Sergio — Cederberg i Ortiz — Wilson.

Waga piórkowa: Frigyes (Węg) — Marquarta (Kan), Casanovas (Arg) — Polusa (P), Miner (N) — Treadawya (W. B.), Catterall (PA) — Kara (USA). Półfinaliści: Casanovas — Frigyi oraz Minner — Catterall.

Waga lekka: Lillo (Chile) — Coste (Eg), Kops (Dan) — Olivera (Arg), Harangy (W) — Padillę (Fil), Agrin (Szw) — Scrivaniego (Wł), Stepulov (Est) — Lillio (Chile).

Waga półśrednia: Murach (N) — H. G. Dekkersa (Hol), Tritz (Fr) — Castro

Norwegja pokonała nas nieznacznie 2:3 (2:2)

Berlin. (Tel. wł.) W walce o trzecie miejsce i brązowy medal spotkał się w czwartek na stadionie olimpijskim wobec wypełnionych trybun Polska i Norwegja.

Przed sędzią Niemcem, p. Birlem, stanęły drużyny w następujących składach:

Polska: Albański — Szczepaniak i Gałecki — Góra, Cebulak i Dytko — Kisielski, Matyas, Peterek, God i Wodarz. Martynę zastąpił Szczepaniak, Kotlarczyka — Góra, Wasiewicz —

(Fil), Petersen (Dan) — Rodrígueza (Arg), Suvio (Fin) — Mandina (Węg). Półfinaliści: Suvio — Petersen oraz Murach — Tritz.

Waga średnia: Villareal (Arg) — Dekkersa (Hol), Despeaux (Fr) — Hrubesa (Cz), Chmielewski (P) — Clarka (USA), Tiller (Norw) — Baumgartena (N). Półfinaliści: Chmielewski — Tiller oraz Villareal — Despeaux.

Waga półciężka: Risiglione (Arg) — Griffina (WB), Vogt (N) — Koivonena (Fin), Michelot (Fr) — Holma (Dan), Leibbrandt (PA) — Havelkę (Cz). Półfinaliści: Michelot — Leibbrandt oraz Risiglione — Vogt.

Waga ciężka: Lovel (Arg) — Feansa (Ur) w 2 starciu przez k. o.; Nielsen (Norwegja) — Toussainta (Luks) również k. o. w drugim starciu, Nagy (Węg) — Tandberga (Szwecja), Runge (N) — Sturta (WB). Półfinaliści: Lovel — Nielsen oraz Nagy — Runge.



W skokach z wieży zwyciężyli w dniu wczorajszym w godzinach południowych: (od lewej) Niemka Köhler (medal brązowy) i Amerykanki Poynton-Hill (medal złoty) i Velma Dunn (srebrny). (Począł lotniczą od specjalnego fotoreportera „Kurierza Poznańskiego”).

Tylko dwójka podwójna weszła do finału — nawet Verey odpadł

Berlin. (Tel. wł.) W czwartek na torze regat wioślarskich w Gruenau, panowała typowa jesienna pogoda. Osady musiały jechać pod wiatr, który rozkołysał wodę. O zwycięstwie decydowała przede wszystkim siła fizyczna załogi, taktyka, oraz szczęśliwe wylosowanie toru. Odbywały się wyłącznie międzybiegi, w których startowali pokonani w przedbiegach.

Punktualnie o godz. 14 ruszył pierwszy bieg czwórki ze sternikiem. Od startu do mety prowadzili Duńczycy, odpierając skuteczne ataki Japończyków. Następnie przyszła kolej na Polaków. Po doskonałym starcie prowadzili początkowo przed Węgrami, a następnie Włochami, którzy na 1000 m doszli naszych, a następnie nawet wysunęli się o pół długości na pierwsze. Jadący dłużej pociągaczami polscy wiosłarze, minęli na 1500 m zwyciężonych Włochów i szli pewni zwycięstwa ku mecie. Niespodziewanie od 1700 m wzmogli Węgrzy tempo, minęli Włochów, a przed metą, mając od strony trybun gładką jak lustro wodę, szybkim szpurtem minęli Polaków, jadących na wzburzonej fali. W ostatnim biegu, po odparciu ataków załogi USA, zwycięstwo doniosła Francja.

W finale startować będą: Danja, Węgrzy, Francja oraz zwycięzcy przedbiegów wtorkowych: Holandia, Niemcy i Szwajcaria.

Wyniki — **czwórki ze sternik:** międzybieg I — 1) Danja 8:09.1, 2) Japonia 8:14.4, 3) Czechosłowacja 8:20.9, 4) Brazylja, 5) Szwecja; II — 1) Węgry 8:08.4, 2) Polska 8:12.2, 3) Włochy 8:15.4, 4) Jugosławia; III — 1) Francja 8:00.6, 2) USA 8:06.4, 3) Urugwaj 8:08.3, 4) Belgja.

TRZECH NOWYCH PRZECIWNİKÓW

Trzy biegi w dwójkach bez sternika miały wyłonić trzy dalsze osady, które obok polskiej, niemieckiej i węgierskiej walczyć będą w finale. Argentyna musiała odeprzeć najpierw atak USA, a później jeszcze groźnych Anglików, by zwyciężyć na mecie. Szwajcarzy wygrali drugi bieg, nie mając poważniejszego konkurenta w Urugwaju. Podobnie jako trzecia zakwalifikowała się bez wysiłku Holandia.

Wyniki — **dwójki bez sternika:** międzybieg I — 1) Argentyna 9:11.4, 2) W. Brytania 9:14.4, Brazylja i USA wycofały się. II — 1) Szwajcaria 8:57.4, 2) Urugwaj 9:00.8, 3) Austria 9:42.8; III — 1) Danja 8:53.4, 2) Holandia 9:25.4, 3) Belgja 9:33.1.

DWÓJKA „ZEZ“ TEŻ ODPADŁA

Najlepiej powiodło się naszej dwójce ze sternikiem. Jadąc w drugim międzybiegu, natrafiła na Włochy i Jugosławję, którym musiała ustąpić miejsca w finale, albowiem z dwóch przedbiegów wchodziła po dwie załogi do finału, a mianowicie: Niemcy, Francja, Danja, Szwajcaria, Włochy i Jugosławia.

Wyniki — **dwójki ze sternik:** I — 1) Danja 8:51.1, 2) Szwajcaria 8:58.9, 3) Holandia 9:03.1, 4) USA 9:17.6, 5) Brazylja; II — 1) Włochy 8:50.0, 2) Jugosławia 8:53.8, 3) Polska 8:56.2, 4) Japonia 9:06.3, Węgrzy zrezygnowali.

NOWA PORAZKA AMERYKANÓW

W czwórkach bez sternika niespodzianką było wyeliminowanie łodzi amerykańskiej, która znalazła się na trzecim miejscu, za wchodzącymi do finału Austrią i Danją. Obok tych dwóch, oraz zwycięzców z przedbiegów Niemców i

Szwajcarów, wchodzi dwaj pierwsi drugiego międzybiegu — Włochy i Anglja.

Wyniki — **czwórki bez:** I — 1) Austria 7:23.4, 2) Danja 7:27.6, 3) USA 7:31.5; II — 1) W. Brytania 7:27.4, 2) Włochy 7:33.9, 3) Węgry 7:57.0.

VEREY I USTUPSKI W FINALE

Australijczycy nie mieli kłopotu, żeby wygrać pierwszy bieg z Polakami. Verey czekał jeszcze ciężki półfinał w jedynekach i dlatego nasza dwójka podwójna zadowolona się odparciem ataku Węgrów i zajęciem drugiego miejsca. Podobnie w drugim biegu W. Brytania dopłynęła do startu, nie zagrożona przez jadącą na drugiej pozycji USA. Obok Francji i Niemiec do finału wchodzi więc Australja, Polska, W. Brytania i USA.

Wyniki — **dwójki podwójne:** I — 1) Australja 7:58.8, 2) Polska (Verey, Ustupski) 8:02.8, 3) Węgry 8:05.2, 4) Szwajcaria 8:06.2, 5) Brazylja; II — 1) W. Brytania 7:48, 2) USA 8:02.8, 3) Czechosłowacja 8:07.2, 4) Jugosławia, 5) Austria.

LATWE ZWYCIĘSTWA

W trzech biegach ósemek zwycięzcy nie mieli poważniejszych trudności. — Niemcy wygrali w pierwszym, Włosi, po odparciu Japonji, w drugim, a W. Brytania w trzecim, po stoczeniu początkowej walki z Kanadą.

Wyniki — **ósemki:** I — 1) Niemcy 6:44.9, 2) Austria 6:55.1, 3) Czechosłowacja 7:07.8; II — 1) Włochy 6:35.6, 2) Japonja 6:42.3, 3) Jugosławia 6:47.3, 4) Brazylja; III — 1) W. Brytania 6:29.3, 2) Kanada 6:33.8, 3) Francja 6:36.6.

VEREY WYCOFAŁ SIĘ PO 1500 m

Minęło może pół godziny i już musiał Verey stanąć do drugiego startu. Mistrz Niemiec i Ameryki byli jego najgroźniejszymi przeciwnikami. Początkowo szło dobrze. Polak, jak zwykle, trzymał się w środku pola. Od 1000 m wszyscy przyspieszyli tempo, wskutek czego Niemiec i Barrow poczęli uciekać, a walka o trzecie, które decydowało o wejściu do finału, rozpoczęła się między Vereyem i Argentyńczykiem, który okazał się nieoczekiwanie silnym przeciwnikiem. Na 1400 m Giorgio był już o dwie długości. Widząc bezskuteczność swych wysiłków, Verey po 1500 m wycofał się, chcąc oszczędzić swe siły do biegu dwójki podwójnych.

Wyniki — **Jedynki:** półfinał I — 1) Schäfer (N) 8:04, 2) Barrow (USA) 8:17.4, 3) Giorgio (Arg) 8:18.4. Verey wycofał się; II — 1) Ruffli (Szwajc) 7:46.9, 2) Hasenöhr (Austria) 7:54.6, 3) Campbell (Kan) 8:02.2, 4) Warren (WB) 8:08.8.

Koszykarze walczyć będą o trzecie z Meksykiem

Berlin. (Tel. wł.) Półfinalowe spotkania koszykówki, rozegrane w czwartek z udziałem Polaków, przyniosły spodziewane wyniki. Kanada wygrała z Polską i walczyć będzie w finale o pierwsze i drugie miejsce z USA, która pokonała Meksyk. Polska zaś walczyć będzie, również w czwartek, o trzecie miejsce z Meksykiem. Ponadto Filipiny po zwycięstwie nad Włochami, grać będą o piąte miejsce z Urugwajem.

Kanada — Polska 42:15 (25:6). Kanadyjczycy byli klasą dla siebie. Polacy grali bardzo ambitnie, jednak

Cebulak, a Scherfkego, względnie grającego z Australjakami Musielaka, zastąpił Matyas.

Norwegja: Johansen — Eriksen i Hilmsen — Allberg, Juve i Holmberg — Monsen, Kwammen, Martinsen, Frantzen i Brustad.

Zaraz po gwizdku sędziego do ataku ruszyli Norwedzy, dochodząc aż do obrony. Tu jednak defenzywa polska była na swej pozycji. Po odparciu ataku norweskiego nastąpił atak polski, w którego wyniku, Polacy uzyskali dwa strzały różne i bramkę, zdobywając w 3. min. przez Włodarza. Po tym sukcesie Polacy napierają. Sytuacja dla Norwegów przedstawia się bardzo źle. — Bramkarz ich, Johansen, ma pełne ręce roboty i raz po raz broni ostatnim wysiłkiem groźne strzały, zwłaszcza lewej strony ataku polskiego. Już w ciągu 10 minut Polacy mają na swą korzyść 5 strzałów różnych. Powoli jednak atak szwedzki „rozkreca się”. Pierwszy skoordynowany ich wypad przynosi też wyrównanie przez Brustada. Krótko potem Albański broni na korner. Chwilę potem jest znowu gorąca sytuacja pod bramką polską. Środkowy napastnik, Martinsen, przechodzi przez polską obronę i oddaje wolno stojącemu Brustadowi, który ostrym strzałem, nie do obrony, uzyskuje prowadzenie dla Skandynawów. W 20 minucie jest 2:1. Gra jest nadal żywa. Zmienne sytuacje trzymają w napięciu widzów. Rozmownie wskutek spadłego przed spotkaniem deszczu boisko utrudnia grę i powoduje szereg upadków. Lekką przewagę mają Norwedzy, lecz w 30 minucie szybki przebieg Peterka, strzał i jest znowu 2:2. Obie drużyny prą do uzyskania zwycięskiej bramki, do przerwy jednak wysiłki te są bezskuteczne.

Po zmianie stron obraz gry jest początkowo bardzo zmienny. Obie strony atakują bardzo niebezpiecznie, jednak bez wyniku, gdyż linie defenzywne obu stron doskonale pracują. Po kwadransie gry, przewagę zdobywają Polacy. Bomba Peterka idzie ponad bramkę, a ostry strzał Wodarza broni przytomnie doskonały bramkarz norweski. Potem Norwedzy zaprzepaszczają dwie okazje, strzały ich idą ponad. Tempo gry poczyna słabnąć, zbliża się koniec gry. Nagle atak norweski przedziera się, Gałecki podbiega, lecz pada, poślizgnąwszy się. Piłka wędruje do niezawodnego Brustaka, który strzela w fostę. Piłka odbija się i wpada na plecy Albańskiego, a stąd do bramki! — Norwegowie, uzyskawszy w tak niezwykły sposób zwycięską bramkę, ściągają pół drużyny do obrony i murują. Wszelkie wysiłki Polaków rozbijają się o mur przeciwnika i wynik pozostaje już niezmienny do końca.

wobec fizycznie silniejszych przeciwników nie mogli nic zdziałać.

USA — Meksyk 25:10 (13:2). Równie zdecydowane zwycięstwo odnieśli Amerykanie. Olbrzym Lubin, Bishop i Mollner byli u nich najsukcesywniejszymi graczami.

Szabliści na czwartym miejscu

Berlin. (Tel. wł.) Nasza drużyna szablowa zakwalifikowała się do finału, który odbył się w czwartek wieczorem. Przegrawszy nieznacznie 6:10 z Włochami, oraz w rezerwowym składzie z faworytem turnieju, Węgrami 1:10, szermierze nasi stanęli do decydującej walki o trzecie miejsce z Niemcami. Niestety znaj-

dujący się w doskonałej formie Niemcy, okazali się lepsi, wygrywając 9:3.

Ostatecznie pierwsze miejsce zdobył Węgrzy, drugie Włosi, trzecie Niemcy, a czwarte Polacy.

Wyniki pozostałych walk były następujące: Węgry — Włochy 9:6, Włochy — Niemcy 9:2, Węgry — Niemcy 9:3.

ZAWODY PLYWACKIE

Berlin. (Tel. wł.) Pogoda nie sprzyjała we czwartek pływakom. W południe mżyło, wiał silny wiatr, co w rezultacie spowodowało oziębienie się temperatury, niezbyt korzystne dla południowców.

PIERWSZE ELIMINACJE

Popołudniowy program rozpoczęto od dwóch pozostałych przedbiegów na 1500 m dow. Walkę stoczyli w jednym Uto i Flanagan, który prowadził do 1000 m (100 m w 1:08, 200 m w 2:26.3), przepuszczając tu Japończyka Uto, który nie bez walki bieg wygrał. W drugim biegu wygrał łatwo stylistycznie ładnie pływający Amerykanin Cristy. Do półfinału wchodzi: Harada, Terada i Uto (Jap.), Medica, Flanagan i Cristy (USA), Arendt, Przywara i Freese (N.), Leiverts i Wainwright (WB), Joergensen (Dan), Pirie Pirie (Kan) i Talli (Fr).

Wyniki — **1500 m dow.:** przedbieg III: 1) Uto (J) 19:48.3, 2) Flanagan (USA) 19:49.9, 3) Freese (N) 20:13.7, 4) Talli (Fr) 21:03; IV — 1) Cristy (USA) 20:26.5, 2) Wainwright (WB) 20:47.6, 3) Przywara (N) 20:59, 4) Pader (Aust) 21: 13.9, Lengyel (Węg) nie startował.

JAPONCZYCY, NIEMCY, AMERYKANIE

Pięć przedbiegów na 200 m klas. stało pod znakiem walki japońsko-amerykańsko-niemieckiej. Zwycięsko z niej wychodził Japończyk, z których Hamuro poprawił rekord olimpijski Tsuruty (2:45.4). Biegi były bardzo urozmaicone przez stosowanie stylu motylkowego przez wielu zawodników. Z niespodzianek zanotować trzeba trzecie miejsce rekordzisty światowego Kaye, oraz niestawienie się na start zwycięzcy na 100 m dow. Csika, który jest również doskonałym „motylkarzem”.

CUDOWNE DZIECKO — KIEFER

Jak było do przewidzenia, oba półfinali na 100 m wznak stały się lupem Amerykanów, przyczem cudowne dziecko Kiefer bez wysiłku ustalił znowu nowy rekord olimpijski. W rezultacie obu półfinalistów do finału nie zakwalifikował się żaden Europejczyk, a jedynie trzech Amerykanów, trzech Japończyków i jeden Australijczyk.

Wyniki — **100 m wznak panów:** półfinał I — 1) Kiefer (USA) 1:06.8 (rek. ol.), 2) Van der Weghe (USA) 1:08.6, 3) Oliver (Australja) 1:09.4, 4) Yoshida (J) 1:09.5, 5) Christensen (Fil) 1:11.1, 6) Simon (N) 1:11.7, 7) Schwarz (N) 1:11.8; II — 1) Drysdale (USA) 1:08.6, 2) Kiyokawa (J) 1:09.7, 3) Kojima (J) 1:09.9, 4) Schlauch (N) 1:10.8, 5) Kerr (Kan) 1:11.2, 6) Wilfan (Jug) 1:13.3.

Z PIĄTEGO NA PIERWSZE

Niezwykle dramatyczny, ale ze szczęśliwym zakończeniem, miał finał na 100 m wznak pań. Pod nieobecność zdyskwalifikowanej rekordzistki Holm-Jarret, faworytkami były Holenderki. Rzeczywiście miała Senff odrazu wysunęła się na pierwsze miejsce. W całym zapale jednak zapomniiała o tem, że basen na 50 m się kończy i z całą siłą Holenderka wpadła na ścianę. Straciwszy przez to półtora sekundy, spadła na piąte miejsce wyrównanej stawki. Nie zrezygnowała jednak ze zwycięstwa i powoli zaczęła nadrabiać stracony teren, co jej się w pełni udało. Kilka centymetrów za nią znalazła się zwyciężczyni 100 m dow. Mastenbroek, a dopiero na trzecim i czwartym obie Amerykanki.

Wyniki — **100 m wznak pań:** finał — 1) Senff (Hol) 1:18.9, 2) Mastenbroek (Hol) 1:19.2, 3) Bridges (USA) 1:19.4, 4) Mortridge (USA) 1:19.6, 5) Bruundström (Dan) 1:20.4, 6) Frampton (WB) 1:20.6, 7) Harding (WB) 1:21.5.